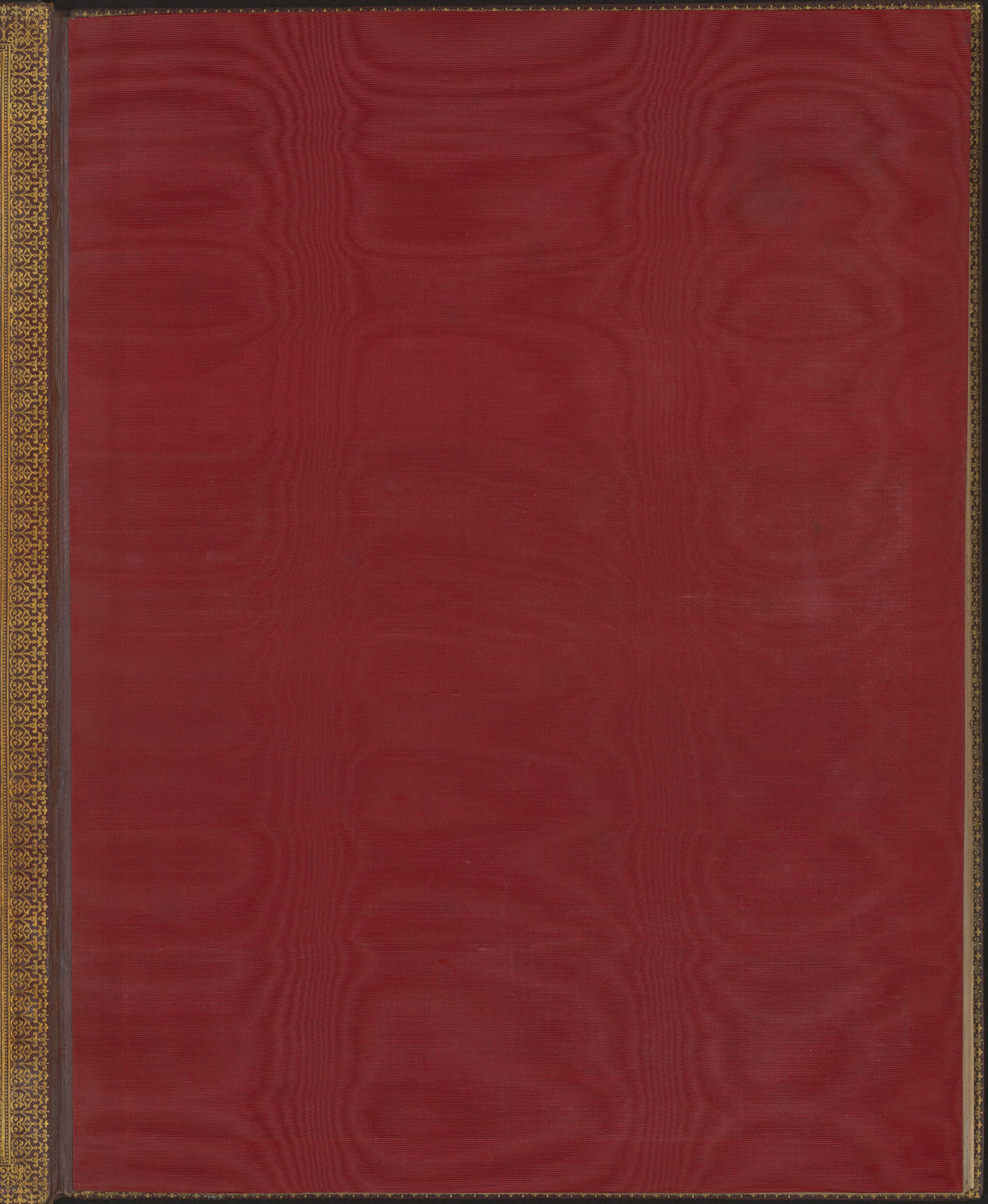


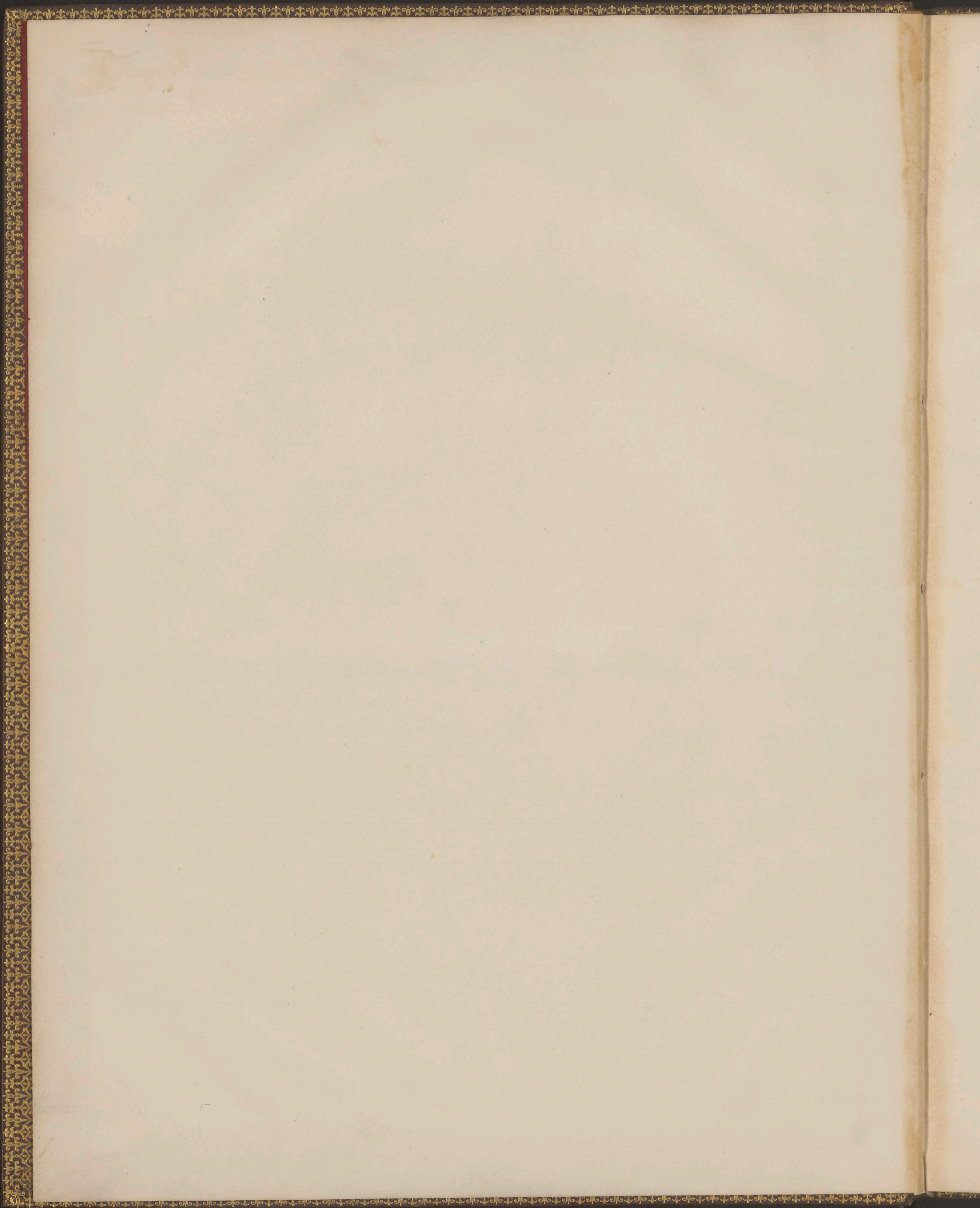
9192

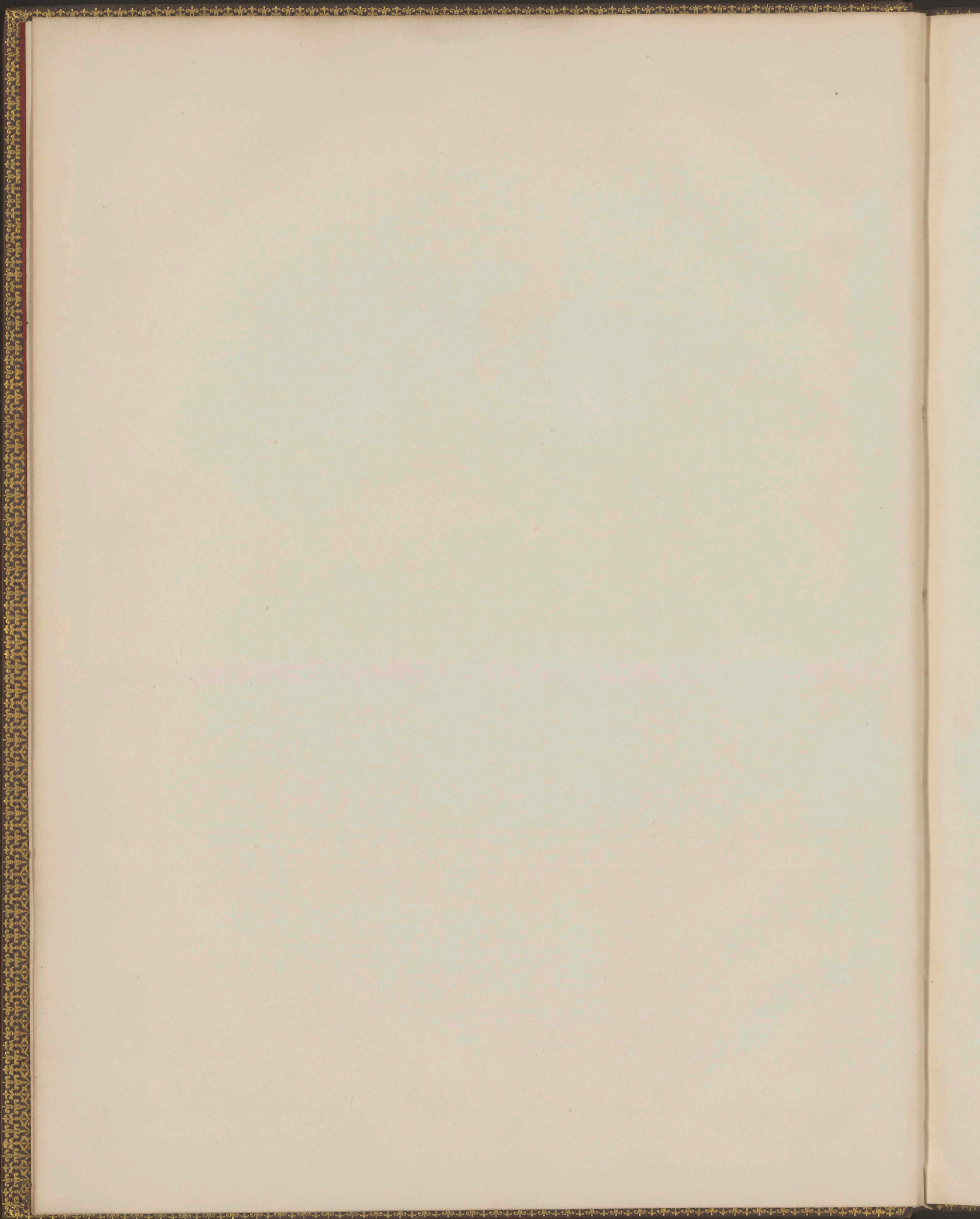
III

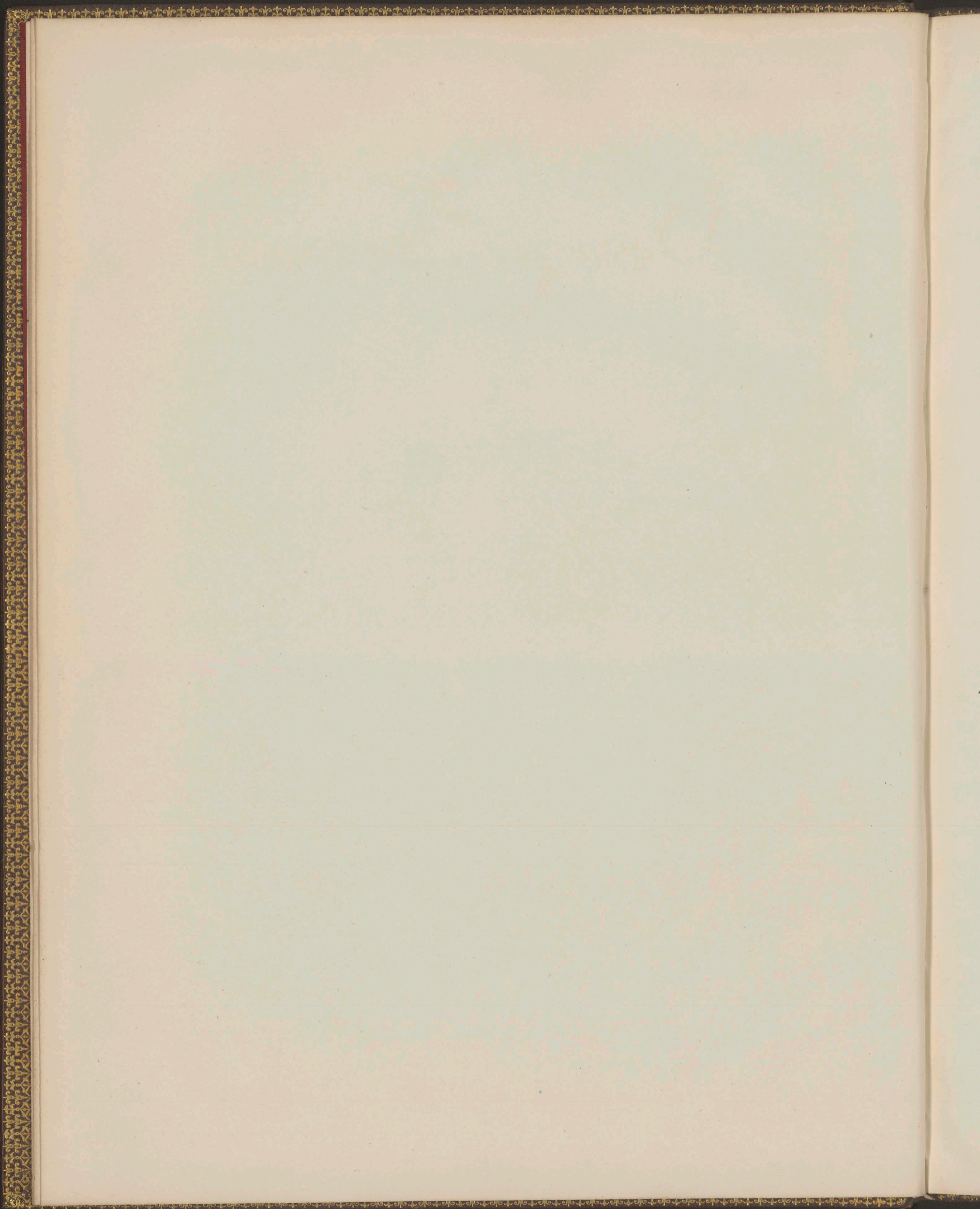


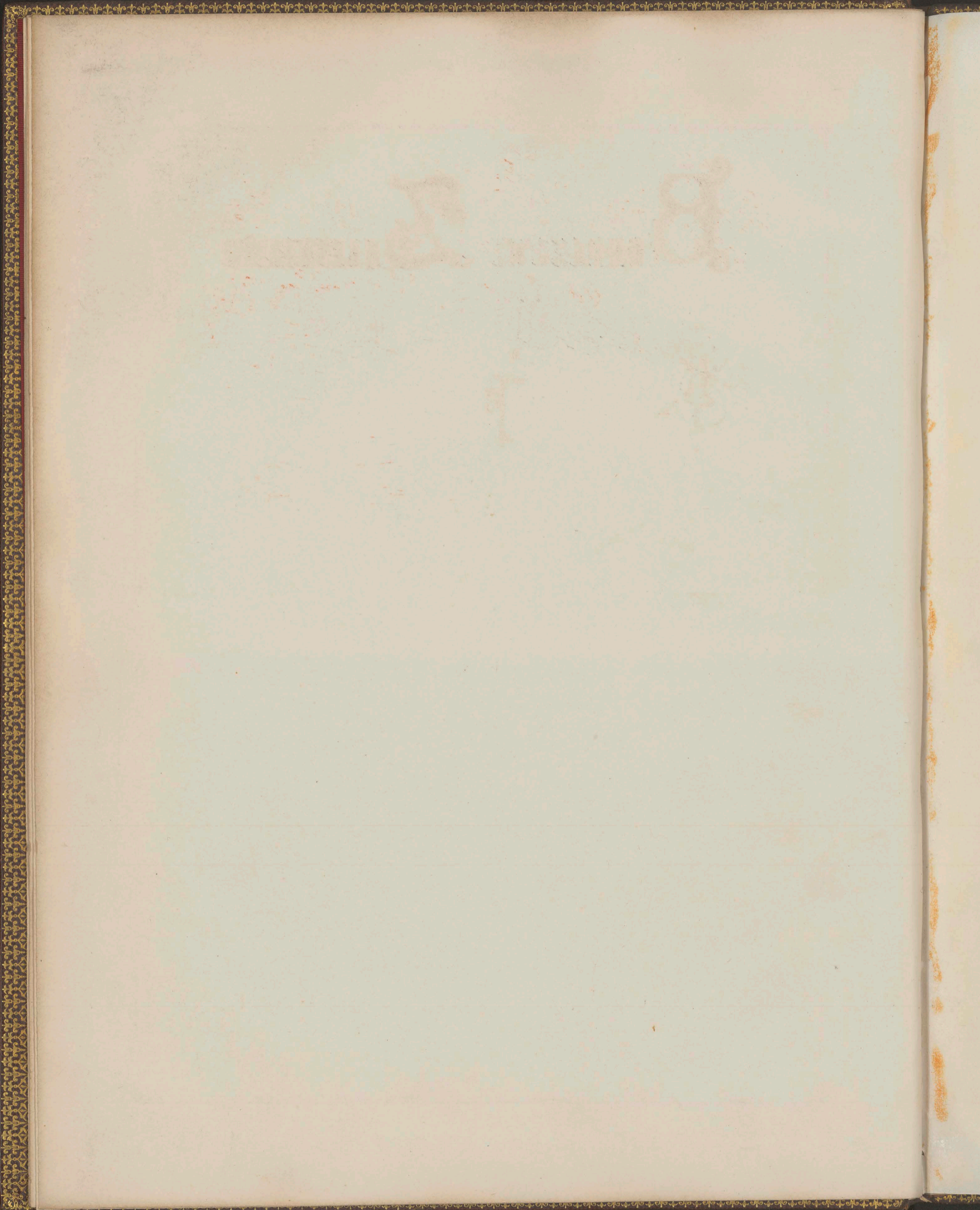












4

BODDANOWI **Z**ALESKIEMU
TOWARZYSTWO **H**ISTORYCZNO-**L**ITERACKIE
W **P**ARYŻU

Dnia 14^o Lutego 1882

Czcigodny Mezu, Drogi Jubilatcie!

Koledzy Twoi, złączeni z Tobą węzły długoltniego
pożycia, wspólnych nadziei i niestety-wspólnych zawo-
dów, przychodzim do Ciebie, ażeby Ci w dniu Twych
80-letnich urodzin wyrazić szczerych uczuć na-
szych. Narody bogatsze, szczęśliwsze od naszego czeka
w inny sposób meże swoje; my ubodzy przynosim Ci
serca nasze w ofierze. Racz je przyjąć tak uprzej-
mie, jak szczerze Ci je ofiarujemy.

Dar to może najstosowniejszy dla tego co życie
całe

co życie całe kochat tak gorąco jak Ty
co jak Ty cierpiat i bolat. A co w Tobie
przedewszystkiem nam uciec przychodzi,
i co pokolenia pokoleniom nieuszereplona
da Bóg, spuścizna, przekazywać będą
po Tobie, to wiara, Twoje, to ów cichy
ból kochającego serca, owe, tkliwa, niewysto-
wiona, tęsknota, po Twoich, po naszych
ukochanych stepach rodzinnych, które
Cie, wyprzedzają do wierzchołka lotu.

Dobrze nam wróży podobna tęskno-
ta, bo ona rodzi wiarę, a z wiary, jak
feniks z własnych popiołów przedzej czy
później, zrodzi się czyn, który nam powie,
coś Ty

coś Ty tak tęsknie nucił i śpiewał. Taka cicha
 modlitwa matki, gdy nachyliła nad kolebką
 Dziecięcia, złota wrony mu przyszłość, lub tęsknie
 w dal za ukochanym synem wysyła spojnienie.
 Jedno i drugie stanie na czynnym, bo jedno i dru-
 gie rodzi, czynny. To Twoje Dziecię i to zastęp dni
 Twoich. To, owi „pek kwiatorów” których hojna ręka
 rzucił na igrzysko świata tego. Bódażby ich
 więcej było, a rychtoby pochyliła się ta szala,
 na której ułożone są nadzieje i pragnienia
 wszystkiego co dobre i szlachetne na tej ziemi.
 Bo nieprawda jest jakoby w wieku naszym, nie
 było miejsca dla cichej cnoty, dla poświęcenia
 dla pokory, dla wiary, dla działania w zaciśnię-
 ciu

Domowemu,

domowem, jakoby tylko czyn, czyn rozgłosny i siła
brutalna zawładnęły światem. Gdzieżby były czyny
gdyby zmarła wiara, wieczna ich rodzicielka?
Tyś wierzył i cierpiał, tęsknił i kochał...; tęskne
Twoje śpiewy niechaj nam będą psalmem pokutnym,
co gładząc winy przeszłości przygotuje nam lepsze
Dni, w których iśli będzie inaczej niżeli było, to
jedynie dla tego że lepiej będzie.

O to co Ci w dniu tym powiedzielić byto nam z serca
potynająca potrzeba.

Wzrost będzie wiecznie pamięć Twoja!

W nadziei i wspomnieniu składa się życie nasze.

Cyś żywił w nas nadzieję my Ci zapłacim wspom-
nieniem. Rodajby Ci ono byto tak miłe jak ser-

com

sercem polskim drogie będą po wszystkiej stronie
szewne i natchnione pienia Twojej.

Tem zapewnieniem rognamy Cię nie bez
podania szczerzego życzenia: Niechaj Wszelchmoemy
wierzysz Ci zdrowia, aiebyś spokojnie patrzył na
jak najpóźniejszy zachód dnia swoich.

Wzartonycki

Wice Prezes Alexander *[Signature]*

Felix Michalowski

[Signature]

[Signature]

[Signature]

Wojniowski Karol hr. Jawisz-Zabłocki z Prądzi Rusi.

z Kazimierz Szwykowski

Ludwik Nabelak
Leonard Niedzwiecki,

Józef Gaterowski
Ignacy A. Grubiniński

Piotr Łepowski

Hipolit Błotnicki

Michał Trzegrzki z Włocławka
rotm. Laskowicz.

Stanisław Maron

Wacław Gąsiorowski

Stanisław Goskowiński

Dr Henning

X Leon Postawka

Roman Baczyński

Antoni Wodziski

A. Chmura

K. Waliszewski.

Kibicki Kazimierz

Jacub Jędrzejewski

L. Gajdon

Ludwik Białobłotki
Leonard Białobłotki
Prof. Galeski
Janina Białobłotki
Władysław Białobłotki
Krzysztof Białobłotki
Michał Białobłotki
Włodzisław Białobłotki
Stanisław Białobłotki
Władysław Białobłotki
Mieczysław Białobłotki
Zdzisław Białobłotki
Janina Białobłotki
Roman Białobłotki
Stanisław Białobłotki
Władysław Białobłotki
Mieczysław Białobłotki
Zdzisław Białobłotki
Janina Białobłotki

